

Energa nie chce do BOT

Koncern energetyczny Energa nie chce połączenia z grupą BOT Górnictwo i Energetyka, ma inny pomysł na stworzenie holdingu dystrybucyjno-wytwórczego. Kontrpropozycja Energi wpłynęła do resortu skarbu i jest obecnie rozpatrywana.

- Otrzymaliśmy propozycję Energi kilka dni temu - potwierdza Agnieszka Dłuska z biura prasowego Ministerstwa Skarbu Państwa. - Podobnie jak propozycje innych firm jest analizowana. Decyzji można się spodziewać prawdopodobnie na przełomie sierpnia i września br. - dodaje. Przedstawiciele Energi nie chcą zdradzać szczegółów swojej koncepcji. Przyznają jednak, że mają własną, różną od propozycji BOT GiE, wizję połączenia z firmami wytwórczymi na zasadach biznesowych i czysto komercyjnych. Podkreślają, że realizacja ich koncepcji będzie zgodna z programem rządowym, jednak analiza połączenia z BOT GiE jest najmniej korzystna ze wszystkich rozważanych wariantów. - Energa ma własną koncepcję konsolidacji pionowej, tj. działalności dystrybucyjnej i wytwórczej - mówi Barbara Puto, wiceprezes zarządu Energi. - Jesteśmy firmą, która de facto jest już zintegrowana pionowo. Posiadamy własne źródła wytwórcze, które zapewniają nam ok. 6,5 proc. sprzedawanej energii. Chcemy ten udział zwiększyć poprzez zakup Zespołu Elektrowni Ostrołęka na zasadach rynkowych. Złożyliśmy naszą ofertę w przetargu ogłoszonym przez MSP na zakup akcji Zespołu Elektrowni Ostrołęka. Nie oczekujemy darowizny. Chcemy kupić polskie przedsiębiorstwo i w nie zainwestować. O zakup akcji elektrowni ubiega się już trzech inwestorów z krótkiej listy: Elektrownia Połaniec SA - Grupa Elec-

trabel, PCC oraz Elnord, spółka zależna od Energi. Wkrótce ma zapadnąć decyzja o sposobie prowadzenia negocjacji z inwestorami, umowa prywatyzacyjna ma być podpisana w trzecim-czwartym kwartale 2005 roku. Jednak nieoficjalnie wiadomo, że oferta Elnordu nie jest najkorzystniejsza i większe szanse w zabiegach o ZE Ostrołęka ma Electrabel.

Tymczasem BOT GiE chce połączenia z Energa oraz z Łódzkim Zakładem Energetycznym i Zakładem Energetycznym Łódź-Teren, co gwarantowałoby grupie dostęp około 21 proc. rynku energii w Polsce. Zdaniem kierownictwa BOT GiE, połączenie mogłoby nastąpić do września br., „mimo rozbieżności zdań co do tego procesu”.

Energa rozpoczęła działalność od stycznia br. 2005 r., poprzez połączenia ośmiu zakładów z północy kraju: gdańskiej Energi zakładów z Koszalina, Słupska, Torunia, Elbląga, Olsztyna, Płocka i Energetyki Kaliskiej. Spółki tworzące koncern w ub.r. osiągnęły 104,3 mln zł zysku netto, 4,9 mld zł przychodu ze sprzedaży. Energa posiada ok. 16 proc. udziału w rynku energii elektrycznej w kraju i ma ok. 2,6 mln odbiorców.

Złożone w Ministerstwie Skarbu Państwa projekty konsolidacji poszczególnych firm energetycznych musi zaakceptować rząd, a wcześniej m.in. międzyresortowy zespół ds. polityki energetycznej oraz Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Prawda jest taka, że rząd musiałby wykazać wiele determinacji, by do września podjąć stosowne decyzje. Patrząc na rządowe poczynania w sprawie rozwiązania kontraktów długoterminowych, trudno oczekiwać pośpiechu w decyzjach konsolidacyjnych. Może się okazać, że poszczególne koncepcje pozostaną jeszcze długo tylko na papierze.